

Helena Krasowska

Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, Polska

ORCID: 0000-0003-0904-5814 | e-mail: hkrasowska@ispan.waw.pl

Język odziedziczony a język przodków na pograniczach

DOI: 10.34739/clg.2022.14.03

W artykule poruszono problematykę języka odziedziczonego i języka przodków na pograniczach ukraińsko-rumuńskim, ukraińsko-mołdawskim oraz ukraińsko-rosyjskim¹. Zaprezentowano przykłady używania, transmisji językowej oraz uczenia się języka polskiego na wspomnianych pograniczach. Celem pracy jest pokazanie wpływów społeczno-politycznych na transmisję języka w polskich rodzinach. Materiał językowy został zebrany w latach 2008–2022 w trakcie badań terenowych metodą biografii językowej.

W analizach wybranych biografii językowych Polaków na pograniczach mamy do czynienia z językiem odziedziczonym, tzw. *heritage language*. Jest to stosunkowo nowy termin, który wywodzi się z prac naukowców amerykańskich (por. Valdés 1995). Maria Polinsky i Olga Kagan terminem *heritage language* określają język ojczysty imigrantów, używany w środowisku domowym. Jest on przyswajany jako pierwszy w środowisku domowym w ograniczonym zakresie kompetencji, w językach drugich zaś, tj. językach kraju osiedlenia, osiągają pełną kompetencję (Polinsky, Kagan 2007: 368). Maria Polinsky zauważa, że użytkownicy języka odziedziczonego odczuwają związek kulturowy i rodzinny ze swoim dziedzictwem, jednak zazwyczaj nie osiągają pełnej kompetencji w chronologicznie pierwszym języku (Polinsky 2015: 7). Ewa Lipińska i Anna Seretny termin ten wprowadziły na grunt polskiej nauki, pisząc następująco:

¹ W artykule tym znajdują się fragmenty opublikowanej książki mojego autorstwa *Polacy między Donem, Dniestrem a Prutem. Biografie językowe*, Warszawa 2022.

W polskiej nomenklaturze najbliższym odpowiednikiem *heritage language* jest *język domowy*, czyli mówiony, zawężony do tematów związanych ze sprawami życia codziennego, rodzinnego, stanowiący odmianę języka *etnicznego*, którego jako rodowitego (ojczystego) używają obecnie lub używali w przeszłości członkowie jakiejś społeczności. Pojęcie to nie oddaje jednak w pełni historyczno-kulturowo-emocjonalnej głębi tkwiącej w znaczeniu *heritage* (dziedzictwo – tradycja – tożsamość), dlatego bardziej adekwatna wydaje się nazwa *język odziedziczony* (w sensie: *potomny, sukcesyjny*), która łączy wartości rodzinne i bogactwo spuścizny narodowej (Lipińska, Seretny 2012: 21).

Ewa Lipińska i Anna Seretny zaznaczają, że w XXI wieku zaczęto popularyzować, zwłaszcza w USA, określenie *język odziedziczony* w odniesieniu do kodu używanego w domu, w kontaktach z bliskimi, w środowisku, w którym oficjalnym systemem komunikacji jest inny kod (Lipińska & Seretny 2013: 2). Badaczki zaznaczają, że język odziedziczony ewoluuje, „ponieważ jest uczony w szkołach polskich i dąży się do tego, aby nie różnił się od standardowej odmiany polszczyzny” (Lipińska, Seretny 2013: 3).

Dla uczniów uczęszczających do polskich placówek edukacyjnych na obczyźnie, gdzie korzystają z (dalszego) kształcenia w zakresie przedmiotu język polski oraz innych, takich jak: historia, geografia, religia, polszczyzna jest więc językiem odziedziczonym, inaczej ojczystym jako drugim. Funkcję języka pierwszego przejmuje język kraju osiedlenia, będąc zazwyczaj językiem szkolnym (edukacyjnym) (Lipińska, Seretny 2013: 3).

Przekonujące jest kolejne zdanie badaczek, dlatego termin język odziedziczony w moim opracowaniu jest ważny ze względu na przedstawianą problematykę:

Dla Polaków mieszkających za granicą język stanowi czynnik identyfikacji i wartość rdzenną, symbolizującą ich przynależność do kultury przodków. Pełni on rolę integrującą, będąc jednym z podstawowych składników charakterystyki danej grupy etnicznej i jedną z fundamentalnych wartości kultury, którą dzieciom powinni przekazywać rodzice (Lipińska, Seretny 2013: 3).

Język odziedziczony przyswaja się w sposób naturalny drogą słuchowo-ustną, zaspokaja on podstawowe potrzeby komunikacyjne w sferach kontaktów rodzinnych, sąsiedzkich, w sferze języka kościoła, czasami bywa doskonalony w szkole. Jak zaznaczają badaczki: „Stanowi także ważne

ogniwo w łączności z krajem i dziedzictwem narodowym oraz określa tożsamość jego użytkowników” (Lipińska, Seretny 2011: s. 1).

Leksem *dziedzictwo* (ang. *heritage*) w przypadku badań prowadzonych wśród Polaków na pograniczach wyraźnie oddaje konotacje historyczne, kulturowe, a zwłaszcza emocjonalne i tożsamościowe, jakie łączą się z krajem pochodzenia poprzednich pokoleń rozmówców. Badani Polacy, którzy odziedziczyli mowę polską po swoich przodkach, w różny sposób przekazują ją następnym pokoleniom. Wiąże się z tym emocjonalne podejście do mowy, czynnik tożsamościowy i religijny. Silne poczucie polskości jest główną osią zachowania polskiej mowy zwłaszcza w sferze modlitwy oraz w sferze rozmów domowych. W przedstawionych poniżej biografiach językowych mowa polska rozwijała się często w izolacji od polszczyzny ogólnej w otoczeniu różnych języków słowiańskich i niesłowiańskich.

Anna Żurek przeprowadziła badania i opisała wyniki swoich badań na przykładzie polszczyzny odziedziczonej w Niemczech:

Obecnie problematyka języka odziedziczonego (w tym języka polskiego) zyskuje na popularności. W polskojęzycznej literaturze przedmiotu sam termin język polski jako odziedziczony wciąż nie jest jeszcze powszechnie używany i jednoznacznie definiowany. W niniejszym opracowaniu rozumiany jest jako „język kraju pochodzenia bilingwalnych przedstawicieli środowisk polonijnych, czyli I, II i III generacji wychowanej w niepolskim kręgu kulturowym” (Żurek 2018: 12).

O języku odziedziczonym badaczka pisała również w artykule naukowym (Żurek 2016). Ała Krawczuk, na podstawie badań polszczyzny młodzieży, która deklaruje polskie pochodzenie na Ukrainie, stosuje za Ewą Lipińską termin „język odziedziczony” (Krawczuk 2019a: 311–327, 2019b: 173–190, 2019c, 2021). Temat języka odziedziczonego znalazł swoje odzwierciedlenie również w pracach Romana Laskowskiego (Laskowski 2009), Ewy Lipińskiej i Anny Seretny (Lipińska, Seretny 2012), Hanny Pułaczewskiej (Pułaczewska 2017), Przemysława Gębala (Gębał 2018) oraz w tomie zbiorowym międzynarodowego zespołu badawczego pod redakcją Juliane Besters-Dilger, Anny Dąbrowskiej, Grzegorza Krajewskiego i Anny Żurek (Besters-Dilgeri in. 2016).

Ewa Dziegiel, opisując odmiany terytorialne i społeczne współczesnego języka polskiego na Ukrainie, uważa, że termin **język przodków** może być odnoszony do opisu sytuacji:

W której osoby czy grupy łączy pewien rodzaj więzi z językiem własnej mniejszości narodowej, choć niekoniecznie ten język znają. Pod uwagę bierze się szerokie spektrum przypadków, od ograniczonej czynnej znajomości języka przodków (np. częściowo mówienia) bądź biernej znajomości (np. po części rozumienia) po sam udział w życiu rodzin czy społeczności, w których język ten jest używany (Dzięgiel 2017: 207).

Terminy **język odziedziczony** i **język przodków** w tym opracowaniu będzie ważny ze względu na sytuację mniejszości polskiej na wybranych pograniczach. Kryteria określenia przez rozmówców języka polskiego jako języka odziedziczonego lub języka przodków wyłoniły się w trakcie analizy biografii językowych moich informatorów. Powyższe rozważania teoretyczne w dalszej części zostaną oparte na materiale z badań terenowych.

Rozmówczyni KJ_1951² urodziła się w Styrczy w Republice Mołdawii w polskiej rodzinie. Z mamą rozmawiała po polsku, a z tatą po styrczańsku, tj. w gwarze polskiej, którą posługiwali się Polacy ze Styrczy. Mama zmarła, kiedy rozmówczyni miała 8 lat, po śmierci mamy językiem codziennych kontaktów była polska mowa styrczańska. W szkole respondentka uczyła się po rosyjsku i mołdawsku. W sąsiedniej wsi nauczyła się rozmawiać po ukraińsku. Językiem religii przez całe jej życie był i nadal jest język polski. Po ukończeniu szkoły średniej rozmówczyni wyjechała do Kiszyniowa, gdzie ukończyła technikum, i tam przepracowała całe życie. Językiem codziennych kontaktów w Kiszyniowie były języki: rosyjski i mołdawski. Z mężem w domu rozmawia styrczańską mową polską.

Rozmówczyni posiada bardzo wysoką świadomość językową, należy do polskiej inteligencji Kiszyniowa. Jest aktywną działaczką lokalnego środowiska oraz osobą dbającą o polskie cmentarze w Kiszyniowie i Styrczy. Od dziecka jest osobą mówiącą dwoma polskimi kodami językowymi: językiem polskim zbliżonym do ogólnopolskiego oraz styrczańską polszczyzną. Od dziecka też potrafiła te kody rozróżnić. Jest to osoba, która przez całe swoje życie dużo czytała w języku polskim; były to książeczki religijne, gazety i książki polskie. Dziadek przybliżył jej również postaci Mickiewicza, Chopina oraz reprezentantów kultury wysokiej. Od mamy i dziadka wiedziała dużo o polskiej kulturze. Dziadek znał niemiecki, więc rozmówczyni od dziecka również w ograniczonym stopniu znała język niemiecki, w okresie dorosłości,

² KJ_1951 – są to inicjały rozmówcy, pierwsza litera imienia i nazwiska oraz rok urodzenia.

kiedy znalazła się w Kiszyniowie, to ten język stał się przydatny, zaprzyjaźniła się bowiem z grupą Niemców mieszkających w stolicy Republiki Mołdawii. Rozmawiali głównie po rosyjsku, a niemiecki był językiem liturgii. W stolicy znalazła się w gronie wybitnych polskich profesorów, z którymi rozmawiała w języku rosyjskim. Rozmówczyni zwraca uwagę, że nauczanie w języku rosyjskim, wówczas języku administracji państwowej, w technikum oraz na politechnice w Kiszyniowie było na bardzo wysokim poziomie. Na początku lat 90. XX wieku KJ_1951 aktywnie włączyła się w życie polskich organizacji w stolicy Mołdawii oraz działalność Kościoła katolickiego. Dzieci wysłała do Polski na studia. Syn ukończył medycynę, córka historię sztuki, oboje mieszkają w Polsce. Rozmówczyni w ostatnim okresie często bywała w Polsce i jest bardzo związana z polską kulturą.

Mówiąc o polskiej mowie styrczańskiej, respondentka określa ją jako mieszankę 48 języków, w innej zaś wypowiedzi mówi, że jest to mieszanka języków: polskiego, ukraińskiego, rosyjskiego, rumuńskiego i niemieckiego. Mowa rozmówczyni urodzonej w Styrczy, a od 1968 roku mieszkającej w Kiszyniowie posiada swój idiolekt: *Byli **tradicje** takie, scenki robiliśmy w szkoli.* W słowie *tradicje* występuje pomieszczenie fonetyczne kodów: rosyjskiego i polskiego, por. ros. *традиция*. W kolejnym zdaniu: *Mój bracik młodszy był malutkim Jezusem, Pietrusia Matką Boską, mama szyla z sołomy taki lalki, wieczorem stawiali taki lampy,* rozmówczyni używa leksemu *bracik*, por. z ros. *братик*, oddziaływanie formy rosyjskiej występuje również w wyrazie *młodszyj* z końcówką *-yj*. Występuje w tym zdaniu użycie wyrazu rosyjskiego *sołomy*, w znaczeniu 'słomy' z języka rosyjskiego, por. ros. *солома* i w tym samym zdaniu występuje brak rozróżnienia rodzajowego *taki lalki*. Brak rozróżnienia rodzajowego pojawia się kilkakrotnie w wypowiedzi: *U nas bardzo dużo Żydów pracowało, bardzo **mądrzi byli**, konstruktorami pracowali, nigdy nie było problem z narodowości, byli tylko dwie narodowości **dobri ludzi i źli ludzi.*** Rozmówczyni w wypowiedzi zastępuje kłopotliwy wyraz języka polskiego wyrazem z języka rosyjskiego, tj. używa substytucji leksykalnej, np. *Moją romantyczną duszę tłumaczenia dziadka zadowalało i od tego czasu na ulicy dawałam **sdaczu**, nie tylko walcząc za siebie, ale i za swoich Mickiewicza, Matejkę i Szopena. Egzamin zdała ja **oczeń** dobrze, i profesor mówił, że egzamin ja zdała bardzo dobrze.* Por. ros. *дать сдачу* 'oddać, w celu obrony', por. też ros. *очень* 'bardzo'.

W kolejnych przykładach da się zauważyć mieszanie kodów w systemie fonetycznym i fleksyjnym polskiego i rosyjskiego: *I Pan Profesor dał dokumenty do **technikuma budiwelnym** i tam **ja się uczyła***. Por. ros. я училась. *To wszystko my się uczyli w rosyjskim języku, to był bardzo wysoki poziom nauki. Był Wojciechowski profesor, Polak, **gieometria kreślana** ‘geometria wykreślana’ wykładał. No od 1968 roku ja już byłam w Kiszyniowie, bo ja nie miałam wakacji, nie miała ja z kim i gdzie **jechat**’. W **tiechnikum** było wszystko w rosyjskim języku, bardzo wysoki poziom. Tam rozmawiali po rosyjsku, po mołdawsku, po ukraińsku, a ja nie mam problem, bo ja rozmawiam absolutnie swobodnie po rosyjsku, po mołdawsku, po ukraińsku, po niemiecku, po polsku.*

Rozmówczyni ma bardzo pozytywne nastawienie do języków, których używa w różnych sferach. Najczęściej używa języka rosyjskiego, który jest językiem jej codziennych kontaktów na zewnątrz, zwłaszcza w środowisku sąsiedzkiem. Polski jest językiem sfery domowej i modlitw. Ten język jest jej językiem odziedziczonym, przekazała go swoim dzieciom i wnukom. Czuje się bardzo związana z tym językiem poprzez koligacje rodzinne i znajomość wysokiej kultury. Często mówi, że polskość ją ukształtowała, a pobyt w Kiszyniowie poprzez regularne kontakty ze środowiskiem inteligencji polskiej wzmocnił ją jeszcze bardziej.

Kolejny przykład dotyczy języka polskiego jako języka przodków. Rodzice rozmówczyni nie mówili po polsku, w związku z czym nie było transmisji języka polskiego w sferze rodzinnej.

Rozmówczyni TK_1947 urodziła się w rodzinie polsko-ukraińskiej. Od dziecka rozmawiała tylko po rosyjsku, po roku 1991, tj. w wieku 44 lat, zaczęła uczyć się języków ukraińskiego i polskiego. Od 1989 roku zamieszkała w Berdiańsku nad Morzem Azowskim. Rozmówczyni była jedną z założycielek polskiego towarzystwa w Berdiańsku i dyrektorką Domu Polskiego. Nauczyła się po polsku mówić i z gośćmi z Polski mówi swobodnie po polsku. W języku polskim również się modli. Język polski jest dla niej językiem ojca, jak sama mówi, „musiałam polskiego się nauczyć, na pamiątkę za moim tatą”, choć ojciec z nią nigdy po polsku nie rozmawiał. Język rosyjski od dziecka obsługiwał sferę rodzinną, sąsiedzką, był również językiem komunikacji w szkole, w pracy oraz z sąsiadami. Do dzisiaj też język rosyjski jest językiem codziennej komunikacji, języka ukraińskiego rozmówczyni używa w wyjątkowych sytuacjach.

Wielojęzyczność rozmówczyni została nabyta i wyuczona. W życiu dorosłym nauczyła się języka ukraińskiego i języka polskiego. Język rosyjski towarzyszył jej przez całe życie i jest głównym środkiem komunikacji. Repertuar językowy rozmówczyni wzbogacił się po 40. roku jej życia, po tym jak zmarł jej ojciec, ujawniwszy na łożu śmierci, że jest Polakiem i katolikiem. Motywacja do uczenia się języka polskiego wzrosła, podobnie jak motywacja do nauczenia się języka ukraińskiego – matka rozmówczyni była Ukrainką. Wpływ na to miały takie czynniki jak pochodzenie matki, ale także te makrostrukturalne, jak to że Ukraina uzyskała niepodległość. Język ukraiński zyskał po 1990 roku wyższy prestiż. Zmiana miejsca zamieszkania z Krasnego Łuczka w obwodzie ługańskim na Berdiańsk w obwodzie zaporoskim stała się kolejną motywacją do nauczenia się języka ukraińskiego oraz języka polskiego. Dużą rolę w uczeniu się tych języków odegrały dzieci rozmówczyni, które z jednej strony świadomie budowały państwo ukraińskie, z drugiej zaś – poszukiwały swojej tożsamości i miejsca w świecie. Wreszcie dzięki ich zaangażowaniu rozmówczyni wyjeżdżała również do Polski, uczyła się polskiego, brała udział w założeniu polskiego towarzystwa oraz była zaangażowana w budowanie parafii katolickiej w Berdiańsku. Rozmowa z respondentką była prowadzona w języku polskim. Badaczka była również świadkiem rozmowy w językach ukraińskim i rosyjskim. Rozmówczyni ma bardzo wysoką świadomość językową, w każdym z języków stara się mówić poprawnie. W wypowiedziach zwraca uwagę na mówienie po rosyjsku w jej młodości. Przytacza przykłady niepoprawnego mówienia w środowisku i zaznacza, że język rosyjski był różny, ponieważ mieszkająca w Donbasie ludność pochodziła z różnych stron Związku Radzieckiego z własnymi odmianami gwarowymi. Mimo że w językach polskim i ukraińskim rozmawia bardzo rzadko, w obu tych językach jej wypowiedzi są sformułowane poprawnie. Do przełączenia kodów językowych dochodzi wówczas, kiedy rozmówczyni cytuje kogoś lub swoją myśl. Przeanalizuję krótko jej wypowiedzi. W zdaniu: *Ojciec pracował na miejscowej elektrowni, nawet był jej dyrektorem*, widzimy kalkę z języka rosyjskiego *отец работал на электростанции*. W kolejnym zdaniu dostrzegamy pożyczkę z języka ukraińskiego: *Miał dwa dokumenty, gdzie była wpisana polska narodowość ojca, w tym czasie jak ja narodziłam się, ojciec zmienił narodowość w obawie przed władzą, aby nas dzieci nic złego w **majbutniomu** nie spotkało*, por. ukr. *майбутньому*, co oznacza ‘w przyszłości’. W kolejnym zdaniu następuje przełączenie kodów językowych w sytuacji cytowania innej osoby, np.: *sąsiadka z nad Wołgi mówiła tak: «Tańka idi piesni*

tańcewat' budiem». Rozmówczyni celowo używa tego cytatu, aby pokazać język rosyjski, którym posługiwało się środowisko, przecież pieśni są śpiewane, pieśni nie tańczy się. Rozmówczyni zwraca uwagę na bezmyślność językową swoich sąsiadek oraz niedouczenie tego środowiska. Podobnie cytuje inne zdanie: *Inna z kolei sąsiadka do wnuka mówiła tak: Sandr idi bukwy ucziť, wnuk zapytuje: jaki bukwy? Ona otwiczajet: odin, dwa, try*. Kolejny przykład dobitnie pokazuje, że niektórzy nie rozróżniali liter od cyfr, a ten język, którym się posługiwali, był bardzo ubogi, gwarowy, regionalny, z różnych stron. Rozmówczyni zaznacza, że jej środowisko mówiło surżykiem, aby stać się sowieckim narodem, używając jednolitego języka, np. *Ten rosyjski był taki mieszany, kak w Donbasie, teraz nazwałabym, że był sowiecki taki język*. Rozmówczyni w kolejnym zdaniu przełącza kody językowe, cytując sama siebie, np. *Sama do siebie mówiłam, ja Polka, ja chocz u nauczitsia tego polskiego, ja muszu nauczitsia polskiego*, oznacza to, że przytacza swoją myśl w języku rosyjskim, że myśli w tym języku.

Rozmówczyni o języku polskim swojego taty mówi, że słyszała i zapamiętała leksemy, nie wiedząc wówczas, iż należą do kanonu języka polskiego. Myślała, że są to regionalizmy lub wyrazy gwarowe z języka ukraińskiego, np. *Tato używał, np. patelnia, guzik, czapka, widelec, na sol zawsze mówił sól*. Nie wiedziałam, że to po polsku, myślałam, że skoro inni mówią swoimi odmiennymi językami, to mój tata też po swojemu tam mówi i się z tego cieszyłam.

Odnutowano brak rozróżnienia rodzajowego: *Było to życie wspólnotowe, takie radzieckie, dzieci się wszystkie znali, bawili, bili się. Tu urodzili się nasze dzieci Olga i Oleksiej* to wpływ języka rosyjskiego lub ukraińskiego.

Rozmówczyni pod koniec wywiadu zwraca uwagę na emocjonalne nastawienie do używanych przez nią języków. Język polski jest dla niej językiem „z serca”, językiem, którym mówił jej ojciec. Język ukraiński ma dla niej podwójne znaczenie: jest językiem matki oraz po 1991 roku językiem państwowym. Nastawienie do języka rosyjskiego jest pozytywne, ponieważ jest środkiem komunikacji ze środowiskiem, w którym mieszkała i nadal mieszka. Język polski jest językiem przodków, nie jest językiem odziedziczonym, ma on funkcję symboliczną i jest jednym z wyróżników jej polskiej tożsamości.

Kolejny przykład pochodzi z pogranicza ukraińsko-rumuńskiego, gdzie język polski jest językiem odziedziczonym rozmówczyni. Rozmówczyni MM_1950 urodziła się w polskiej rodzinie w Piotrowcach Dolnych na Ukrainie. Polska gwara górali bukowińskich była jej językiem pierwszym, gwarą

rozmawiała w domu i z sąsiadami. W modlitwie prywatnej przeważał język polski wyuczony z modlitewnika. W szkole i potem w życiu dorosłym nabyła umiejętności w zakresie języków rumuńskiego, rosyjskiego i ukraińskiego. Doskonaliła język polski literacki poprzez wyjazdy do Polski i prowadzenie działalności kulturalnej na rzecz Polaków na Bukowinie oraz mieszkańców wsi Piotrowce Dolne.

Rozmówczyni polską gwarę odziedziczyła po swoich rodzicach i dziadkach. Gwara ta jest dobrze zachowana w społeczności lokalnej Piotrowiec Dolnych. Rozmówczyni w każdym z tych języków czuje się bardzo dobrze. Ma bardzo wysokie kompetencje w zakresie mówienia, pisania i czytania w czterech językach w odmianie literackiej i gwarowej. Nabywanie kolejnych języków wiązało się z wydarzeniami w życiu rozmówczyni, najpierw po domowej gwarze polskiej zaczęła się uczyć języka rumuńskiego w szkole, następnie rosyjskiego i ukraińskiego, języków państwowych, które ją otaczały. Jako kierunek studiów wybrała filologię rosyjską. Ze względu na tożsamość pogłębiała i nadal zgłębia literacki język polski. Język jest najważniejszym czynnikiem jej tożsamości. Rozmówczyni mówi: *Ta nasza gwara jest złota, ta polska gwara to jest w duszy, w sercu, ten inzyk nasz pietrowiecki jest najdroższy dla mojej rodziny, moi rodzice kochali swoją gwarę i nam przekazali to, co najdroższe, inne inzyki można się nauczyć, z książki, ale naszej gwary tylko w domu, gwara to jak modlitwa jest święta, bez tej gwary polskiej ni można być, serce jest puste.* Bardzo dobrze odróżnia gwarę polską, którą się posługuje, od języka polskiego literackiego.

Mowa rozmówczyni prezentuje wszystkie cechy charakterystyczne dla gwary górali bukowińskich, które zostały omówione w książce *Świadectwo zanikającego dziedzictwa. Mowa polska na Bukowinie: Rumunia–Ukraina* (Krasowska i in. 2018: 84–96). W jej gwarze polskiej są zapożyczenia z języka ukraińskiego, rosyjskiego, rumuńskiego i niemieckiego. W zdaniu: *Jechaliśmy do Czerniowiec **cugiem** w nocy*, wyraz *cug* zapożyczony z języka niemieckiego powszechnie występuje w gwarze górali polskich na Bukowinie oraz w innych polskich i ukraińskich gwarach na Bukowinie, por. niem. *Zug* ‘pociąg’. Podobnie pożyczki rumuńskie, jakie zostały użyte przez rozmówczynię, występują w gwarach polskich i ukraińskich na Bukowinie, np. *Tatko robił w kołchozie, no nie chcieli, bo to było różnie. Nie chcieli się zapisować do tego kołchoza, ale tato robił w kołchozie, potem mieli parceli, mamka też na poczuntku robili w kołchozie, też parceli mieli, to dawali im albo buraki, albo ziemnioki, kukurudze **sapać, sapać**, ubrobić cały rok i potem w jisini zdować ten*

urodzaj **do statu**, tak się gwarilo, do statu zdawali, no i tak, tak robili. A w tym, ponad tym, to dzisiaj Roków jech robiła sekretarkom w **prymarii**. Por. rum. a sapa 'spulchniać ziemię motyką'; la statu 'do państwa', primărie 'urząd wójta lub burmistrza'. Podobnie w zdaniu: *potem schynyli z ksiendza i un na pewnie, chyba ja kilo ja pamincam, to ze siedem rokóchun nie robił ksiondzem, a był strażarem, pantrował tam jakieś, coś tam pantrował, nawet nie wim, co*. Por. rum. *strajă* 'stróż': tu mamy połączenie rumuńskiego rzeczownika z końcówką *-em*.

Rozmówczyni celowo używa w swojej wypowiedzi leksemów ukraińskich lub rosyjskich, aby zwrócić uwagę i przekazać dokładność swojej wypowiedzi, zresztą gwara ma ograniczoną leksykę i nie zawsze dany leksem można zastąpić gwarowym odpowiednikiem. *No wszystkie dzieci dostawały atestaty po osiem, jak postąpiła osiem klasów, wszyscy. Nu i to poszłam do szkoły, dostawałam jech siedem rubli i pięńdziesiunt kopijek na miesiąc, nu robiłam to, co mi dyrektorka tam kazała, a potem charakterystykę wybrałam i poszłam eszczeroz, ponownie poszłam **postompowałam i postąpiłam***. Por. ukr. *amectam*, ros. *ammectam* 'świadectwo ukończenia szkoły', którego używa rozmówczyni z ukraińskiego *поступуму в універсумем* 'dostać się na studia'. W zdaniu: *I kiedy dyrektor rozpriszet do kancelarii i tak triasnoł żurnałem po stole*, użyty jest wyraz ukr. *журнал* 'dziennik' połączony z końcówką *-em*. Podobnie w zdaniu: *Zebrali sie cała klasa i oni idom do Storożyńca do **zawrajon/o**, aby un wrócił mi nazadek do szkoły*, por. ukr. *заврайоно* 'kierownik rejonowego oddziału edukacji'. Użyte leksemy z języka ukraińskiego są świadomie włączane do narracji i mają na celu pełniejsze oddanie realiów, jakie zaistniały, zresztą w gwarze byłoby ciężko znaleźć odpowiedniki, aby w tak dokładny sposób zrelacjonować wydarzenia z ukraińskiej przestrzeni językowej. W zdaniu: *Kniżki w bibliotece byli na ruskim inzyku. Potem **popętniali fondy** biblioteki z kniżkami po mołdawsku i ukraińsku*, z rosyjskiego lub z ukr. *поповнювати фонду* 'wzbogacić księgozbiór biblioteczny'.

Wyrazów rosyjskich rozmówczyni używa w tych wypadkach, kiedy opisuje sytuację, w której językiem jej komunikacji był język rosyjski. Korzysta z tych wyrazów świadomie i celowo, aby przekazać treść rozmowy. *Po rusku też rozmawiałam, bo mieszkałam **na kwartirie** i z tą gospodynią, **chaziajkom** to rozmawiałam po rusku. Z Polokami gwaritajech po polsku, gwarom, z Rumunami po rumuńsku, mołdawsku, a z **naczalstwem** po rusku*. Por. ros. *квартира* 'mieszkanie', *хозяйка* 'gospodyni', *начальство* 'kierownictwo' (Krasowska 2022: 249–250).

Rozmówczyni jest wielojęzyczną osobą z wyraźną przynależnością do kultury i języka polskiego. Inne języki nabyte: rumuński, rosyjski, ukraiński traktuje jako narzędzie do komunikacji, niezbędne w życiu. Sama zresztą też podkreślała, że „ile języków człowiek zna, o tyle jest bogatszy”. Wykorzystuje znajomość języków, podróżując, a jednocześnie posługuje się nimi w życiu codziennym. Od wczesnej młodości do dziś pracuje w bibliotece, do której przychodzą dzieci z wielojęzycznych rodzin. Biografia językowa jest bogata i zróżnicowana, a wpływ na nią miały głównie czynniki społeczne, rodzinne oraz miejsce zamieszkania. Język polski w jej przypadku jest językiem odziedziczonym i głównym czynnikiem jej polskiej tożsamości.

Przykłady trzech rozmówczyń z pogranicza ukraińsko-mołdawskiego, ukraińsko-rosyjskiego i ukraińsko-rumuńskiego pokazują warunki i możliwości transmisji języka polskiego w rodzinach. Przykłady dobrano celowo, aby rozmówczynie były w zbliżonym wieku. Na odziedziczenie języka polskiego u rozmówczyni KJ_1951 i MM_1950 wpłynęły między innymi następujące czynniki: urodzenie się w polskiej rodzinie, tj. rodzice od dziecka mówili odmianą gwarową języka polskiego; bliskie sąsiedztwo, które również posługiwało się polskim językiem; podtrzymywanie polskich tradycji w rodzinach w języku polskim (kolędy, pieśni polskie, kultura polska); praktykowanie religii rzymsko-katolickiej w języku polskim, zamieszkiwanie w środowisku wiejskim, w którym nie ukrywano polskiego pochodzenia.

Na brak transmisji języka polskiego u rozmówczyni TK_1947, która urodziła się w obwodzie ługańskim, wpłynął fakt, że rodzice nie mówili po polsku, ojciec ukrywał polskie pochodzenie, strach przez represjami oraz zsyłkami, zamieszkiwanie w środowisku miejskim, brak kontaktów z osobami polskiego pochodzenia. Rozmówczyni ta dopiero w wieku dorosłym zaczęła uczyć się języka polskiego, jako języka swojej nowej tożsamości, a co bardzo ważne zaszczepiła w dzieciach i wnukach poczucie polskiej identyfikacji. Czy język polski u jej córki i wnuków będzie w przyszłości językiem odziedziczonym, na tym etapie pozostaje pytaniem otwartym.

Wpływ na transmisję językową w tych rodzinach miały również okoliczności sytuacji społeczno-politycznej państwa, w którym rozmówczynie te się urodziły oraz możliwości uczenia się w szkołach. Żadna z rozmówczyń nie miała możliwości uczyć się języka polskiego w szkole. Dobrym podsumowaniem jest poniższa tabela, która pokazuje okresy oraz sfery używania różnych języków, w tym polskiego.

Tabela 1. Używanie języków przez rozmówców w poszczególnych okresach i sferach życia

Okresy rozwoju jednostki	Domeny użycia języka	KJ_1951 Styrcza	TK_1947 Krasnyj Łucz	MM_1950 Piortowce Dolne
do 6 lat: okres przedszkolny	język państwowy język domowy język religii język środowiska	rosyjski, mołdawski polski polski polski	rosyjski, ukraiński rosyjski brak rosyjski	rosyjski, ukraiński polski polski polski
7–16/17: okres szkolny	język państwowy język domowy język szkoły język religii język środowiska	rosyjski, mołdawski polski rosyjski, mołdawski polski polski, ukraiński	rosyjski, ukraiński rosyjski rosyjski brak rosyjski	rosyjski, ukraiński polski mołdawski polski polski, rumuński
18–25: okres dorastania	język państwowy język domowy język dalszej nauki język religii język środowiska	rosyjski, mołdawski polski rosyjski, mołdawski polski, niemiecki rosyjski, mołdawski	rosyjski, ukraiński rosyjski rosyjski brak rosyjski	rosyjski, ukraiński polski rosyjski, ukraiński, rumuński polski rosyjski, ukraiński, rumuński
25–60: okres dorosłości	język państwowy język domowy język religii język środowiska	rosyjski, mołdawski polski polski rosyjski, ukraiński, rumuński	rosyjski, ukraiński rosyjski, polski, ukraiński polski rosyjski, polski, ukraiński	rosyjski, ukraiński polski polski rosyjski, ukraiński, rumuński
po 60. roku: okres emerytalny	język państwowy język domowy język religii język środowiska	rumuński polski polski rumuński, rosyjski, ukraiński	ukraiński rosyjski, polski, ukraiński polski ukraiński, polski, rosyjski	ukraiński polski polski polski, rumuński, ukraiński

Źródło: opracowanie własne

Literatura

Besters-Dilger J., Dąbrowska A., Krajewski G., Żurek A. (red.) (2016): *Utrata i odzyskiwanie języka polskiego: Językoznawcze i glottodydaktyczne aspekty niepełnej polsko-niemieckiej dwujęzyczności*, Pruszków.

Dzięgiel E. (2017): *Odmiany terytorialne i społeczne współczesnego języka polskiego na Ukrainie*, „LingVaria” 12(24), s. 199–210; <https://doi.org/10.12797/LV.12.2017.24.13>.

Gębał P.E. (2018): *Podstawy dydaktyki języka polskiego jako drugiego: Podejście integracyjno-inkluzyjne*, Kraków.

Krasowska H. (2022): *Polacy między Donem, Dniestrem a Prutem. Biografie językowe*, Warszawa.

Krasowska H., Pokrzyńska M., Suchomłynow L.A. (2018): *Świadectwo zanikającego dziedzictwa: Mowa polska na Bukowinie: Rumunia–Ukraina*, Warszawa, <https://hdl.handle.net/20.500.12528/625/> (data dostępu: 7 VII 2022).

Krawczuk A. (2019a): *Specyfika wybranych form grzecznościowych na tle normy ogólnopolskiej w pisanej odmianie polszczyzny odziedziczonej na Ukrainie (na materiale polskojęzycznej „Gazety Polskiej Bukowiny”)*, „Acta Universitatis Lodzianensis: Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców” 26, s. 311–327; <https://doi.org/10.18778/0860-6587.26.22>.

Krawczuk A. (2019b): *Świadomość językowa osób polskiego pochodzenia na Ukrainie w zakresie używania wybranych form grzecznościowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 67, s. 173–190, <https://doi.org/10.26485/RKJ/2019/67/12>.

Krawczuk A. (2019c): *Związki rzędu we współczesnej odziedziczonej polszczyźnie pisanej na Ukrainie na tle języka ogólnopolskiego*, w: *Z bliska i z daleka: Język polski w badaniach językoznawców lwowskich i toruńskich*, red. W.M. Gębka-Wolak, A. Krawczuk, Toruń, s. 79–102.

Laskowski R. (2009): *Język w zagrożeniu: Przyswajanie języka polskiego w warunkach polsko-szwedzkiego bilingwizmu*, Kraków.

Lipińska E., Seretny A. (2011): *Nowoczesne nauczanie języka odziedziczonego w szkołach polonijnych*, „Dziennik Związkowy”, <https://dziennikzwiazkowy.com/sprawy-polonijne/nowoczesne-nauczanie-jzyka-odziedziczonego-w-szkoach-polonijnych/> (data dostępu: 16 XII 2021).

Lipińska E., Seretny A. (2012): *Między językiem ojczystym a obcym: Nauczanie i uczenie się języka odziedziczonego na przykładzie szkolnictwa polonijnego w Chicago*, Kraków.

Lipińska E., Seretny A. (2013): *Nie swój, lecz i nie obcy – język odziedziczony w perspektywie glottodydaktycznej*, w: *Młoda polska emigracja w UE jako przedmiot badań psychologicznych, socjologicznych i kulturowych EuroEmigranci.PL*, www.euroemigranci.pl/dokumenty/pokonferencyjna/Seretny_Lipinska.pdf (data dostępu: 29 IV 2020).

Polinsky M. (2015): *Heritage languages and their speakers: State of the field, challenges, perspectives for future work, and methodologies*, „Zeitschrift für Fremdsprachwissenschaft” 26(1), s. 7–27.

Polinsky M., Kagan O. (2007): *Heritage languages: In the ‘wild’ and in the classroom*, „Language and Linguistics Compass” 1(5), s. 368–395, <https://doi.org/10.1111/j.1749-818X.2007.00022.x>.

Pałaczevska H. (2017): *Wychowanie do języka polskiego w Niemczech na przykładzie Ratyzbony: Dwujęzyczność dzieci z perspektywy rodziców*, Łódź.

Valdés G. (1995): *The teaching of minority languages as academic subjects: Pedagogical and theoretical challenges*, „The Modern Language Journal” 79(3), s. 299–328, <https://doi.org/10.1111/j.1540-4781.1995.tb01106.x>.

Żurek A. (2016): *Badanie polszczyzny odziedziczonej (na przykładzie bilingwizmu polsko-niemieckiego)*, „LingVaria” 11(21), s. 191–200, <https://doi.org/10.12797/LV.11.2016.21.16>.

Żurek A. (2018): *Strategie komunikacyjne osób dwujęzycznych: Na przykładzie polszczyzny odziedziczonej w Niemczech*, Kraków.

Inherited language vs. ancestral language in borderlands

In this article, I will deal with the issues of the inherited language and the language of ancestors in the Ukrainian-Romanian, Ukrainian-Moldavian and Ukrainian-Russian borderlands. The aim of this article is to show the sociopolitical influences on the transmission of the language in Polish families. Examples of the use, language transmission and learning of the Polish language in the aforementioned borderlands will be shown as an example. The criteria for defining Polish as the ancestral language or the language inherited by the interlocutors emerged during the analysis of the linguistic biographies of my interlocutors. These theoretical considerations were based on practical material. The inheritance of the Polish language of two interlocutors was influenced, among others, by being born in a Polish family, close neighborhood, which also spoke Polish; maintaining Polish traditions; practicing religion. The lack of transmission of the Polish language among the interviewee, who was born in the Luhansk region, was due to the fact that her parents did not speak Polish, the father hid his Polish origin, fear of repression and deportation, living in an urban environment, and lack of contacts with people of Polish origin. This interlocutor started to learn the Polish language as an adult as the language of her new identity, and what is very important, she instilled in children and grandchildren a sense of Polish identification.

Keywords: *inherited language, ancestral language, linguistic transmission, multilingualism, Polish identity*

Słowa kluczowe: *język dziedziczony, język przodków, transmisja językowa, wielojęzyczność, polskość*